

F C
Z uprzejmością ukrytą

d a
Wychodzę na spacer

F C
Obdzielę nią w koło

G a a
Zupełnie inaczej, niż byś się spodziewał

Rozdam więc spojrzenia
Pomocne każdemu
W drzwiach przyspieszę kroku
By nie robić problemu, stanę z boku

REF:

Ukrywam swą uprzejmość gdzieś na dnie G a
Czekając aż ktoś do niej klucz wykradnie G a
Z ukrytą uprzejmością, ten dzień G F, (e a)

Nawet się odezwę
Słowem powitania
Mijając osobę
Godną uznania, nie tyle co znajomą

Gdy napotkam oczy
Proszące pomocy
Zrobię, tym chętniej
Co w mojej mocy, im będą piękniejsze

REF:

Ukrywam swą uprzejmość gdzieś na dnie ...

(kapodaster 2 próg)

a e d
Szeptem mów, gdy ciemno

a G F
Ciepłem ust obejmij mnie

a e d
Ułóż z moich dłoni spokój

a F G
Co za nami niech się stanie snem

REF:

d e F GF
Szeptem mów ja Chłonę ten wiatr Mija mój strach
d e F GF
Ciepłem Twych rąk Tępisz mój wzrok By mocnej czuć

Grają zmysły w rytmie ciała
Gasną myśli w świetle świec
W eterycznym drzeniu powiek
Tańcem cieni na poduszki tle

REF: Szeptem mów ja ...

d e F
W splecie gałęzi myśli moich szukam ciebie
Po między szybą a ustami niepewności mgła.
Niepokój łamię głos, odpycham go od siebie
We włosach dłoni szum rozplącze strachu sieć.

REF: Szeptem mów ja ...

h
Zamyśliłem się tak geriatrycznie,
A
Gdy śpiewali o kresie mych dni
h
Setka brzmiała tam zbyt lakonicznie
fis
Chociaż szczerze wciskali ją mi

Czy zarzucić tę setkę na plecy
I z uporem maniaka ją nieść
Iść powoli, rozważnie do mety
Licząc, że nie będzie zbyt gnieść

REF:

D A E

Ref: A ja wolę przycisnąć przed końcem

Żeby wreszcie zabrakło mi tchu

Zrzucić wszystko, co ostrożnie niosę

D fis h

Bo mi skrzydła ciągnie zbyt w dół

Całe życie wygodnie przeleżeć
To życzenie feralnie coś brzmi
Taki pokój z wieloma łózkami
Z tym od razu kojarzy się mi

Czy ze sprintem, przesadzić tak łatwo
Że do mety nie starczy już sił?
Tak mówili, lecz słuchać nie warto
Tych, co tempo nadawać chcą mi

REF: A ja wolę przycisnąć przed końcem ...

e C
A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem
G D
Mam muzykę z którą śmiało pójde dalej
Swoje plany wpiszę w pieśni proste rymy
Mój habitat to muzyka i buczyny

A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem
Nie zbuduję swego domu w grube bale
Nie przystanę by na progu ściągnąć buty
I nie będzie gdzie odganiać życia smuty

REF:

e D C GD C

A gdy jednak pójdzie wszystko tak jak chcę.....pójdzie wszystko

Zmienię myśli w słowa i ułożę z nich.....rymy

(1 linijka przygrywka + (De))

A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem
Nie pojedę w te podróże jak najdalej
Nie zobaczą mnie na zdjęciu w tle z Andami
Nie przemierzę buszu z Aborygenami

A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem
Mam muzykę z którą śmiało pójde dalej
Swoje plany wpiszę w pieśni proste rymy
Mój habitat to muzyka i buczyny

REF:

A gdy jednak pójdzie wszystko tak jak chcę.....pójdzie wszystko

Zmienię myśli w słowa i ułożę z nichrymy

we: aFE aFG aFG aFE

Odpowiedzi gotowych tysięcy	a
Lecz pytania wciąż nie zadane	F
Czy zdobędziesz się na odwagę	G
I zadasz jakieś mądre pytanie	FE

REF:

To pytanie na które odpowiem	a
To pytanie na które wciąż czekam	F
To pytanie o którym powiem	G
To pytanie mądrego człowieka	E

Doprowadzasz mnie do irytacji,
 Chociaż nie powinienem mieć uczuć
 Lecz gdy pytasz czy możesz go zabić
 Mam ochotę to samo dziś poczuć
 Czy to jest to twoje pytanie
 Które bardzo chciałeś mi zadać
 Przecież dałem ci przykazanie
 Więc nie muszę na to odpowiadać

REF: To pytanie na które odpowiem ...

Potem idziesz bezwstydnie ulicą
 Z tą osobą co miałeś ją za nic
 Chciałbyś okryć to tajemnicą
 Lecz nie przed moimi oczami
 Nieudolnie układasz to w zdanie
 Ze mną chcesz po ludzku pogadać
 Znam odpowiedź na każde pytanie
 Lecz nie jesteś gotowy je zadać

REF: To pytanie na które odpowiem ...

REF:

F	C	F	E
Klepto, klepoto, kleptoplotka			
a	G	C	
Do wiadomości zalotka			
F	C	F	E
Zbiera co inni zostawili po kątach			
a	E	a	E
		2: FE	E a
Kleptoplotka		Kleptoplotka	

E a E a
 Niby przypadkiem zapyta przy kawie
 F E a
 Co dziś echem się odbija
 Nic nie spisując wszystko zanotuje
 W nasze usta wzrok swój wbija (E)

REF: Klepto, klepoto, kleptoplotka ...

Odkryje skrywane głęboko tajemnice
 Spisane w rodzinnych tomach
 Potem beztrosko wyniesie na ulicę
 Wszystko co unieść zdoła

REF: Klepto, klepoto, kleptoplotka ...

Zdobyte trofea chętnie prezentuje
 Swoją kolekcję bez przedmiotów
 Niby od niechcenia znowu wypytuje
 Nie widząc w tym nałogu

We: d (riff)

d
Wybują na łąkach trawy
F a
Pod bukiem w cieniu ukryty pień
Ścieżka zanika u lasu bramy
Zanim w nią wejdiesz zaśpiewaj pieśń

REF:

d
Słowa tej pieśni jak stary las
a
W zbutwiałych drzewach odnajdziesz rym
d
Kiedy zaśpiewasz zatrzymasz czas
F a d (riff)
Kiedy nie śpiewasz spotkasz się z nim

Otuli chłodem swoich drzew
Ścierając z czoła potu ślad
Ochroni liściem od deszczu łez
Zaśpiewa wiatrem jego brat

REF: Słowa tej pieśni jak stary las ...

W ciszę śpiewu las wsłuchany
Nie zgubisz ścieżki dopóki trwa
Słowem ulotnym i nieznanym
Prastary zaśpiew co w myślach gra

REF: Słowa tej pieśni jak stary las ...

REF:

Nie tak łatwa sprawa, Nie zakochać się w Bieszczadach	D F C G
Nie taka prosta rzecz, Dystans mieć,	D F C
Nie tak łatwa sprawa, Nie zakochać się w Bieszczadach	G D F C
Nie taka prosta rzecz, Dystans mieć	G D F C

Kapryśna aura historii, Przewaliła się wojną przez góry	G D x2
Rozgoniła ludzi na cztery świata strony	C G
Słysząc było tylko wiatrów dźwięczne chóry	C G
Gdy w dolinach już zamieszkać nie chciał nikt	F C G
Ciszą lasu wtedy wstawał każdy świt	F C G

REF: Nie tak łatwa sprawa ...

Ucichła wojny nawałnica, Już gradu i ognia się nie bali
Przyszli mężczyźni, twardzi i o smagłych licach
Barkiem wsparli, gołą ręką zbudowali
Lecz pozostać dzikie chciały wciąż Bieszczady
Wypędzały stąd kariery i układy

REF: Nie tak łatwa sprawa ...

Rozsypał czas wielkie zagrody, Las wraca skąd trawy go wyгнаły
A w tartaku wiszą rzeźby i obrazy
Dźwięki traku skryte pod patyną sztuki
Szlaki noszą chętnie tych wędrowców stopy
Którzy zniknąć pragną z codzienności mapy

REF: Nie tak łatwa sprawa ...

we: aEad adaE E⁷

a d
Jestem swoją treścią piękna
C G
Spójrz na mnie za dźwiękami
a d
Odkryj co myślała ręka
C G G
Której śpiewać chcesz słowami

Wlej mnie w serca, niech usłyszą
Dźwięki struny, drzenie głosu
Niech upoją się tą chwilą
C G
Ona wyrwie ich z etosu

REF:

a E a d
Zaśpiewaj mnie jak najpiękniej
a d a G
Zaśpiewaj mnie jak dla siebie
Zaśpiewaj mnie nim odejdę
W nieśpiewną muzyki głębie
Zaśpiewaj mnie ...
a d a E E⁷
W nieśpiewną muzyki głębie

Nie zapraszaj mnie do tańca
Bo zadcpczesz moje myśli
Podejdź bliżej jak na palcach
Wtul w ramiona wyobraźni
Wlej mnie w serca, niech usłyszą
Dźwięki struny, drzenie głosu
Niech upoją się tą chwilą
Ona wyrwie ich z etosu

we: e f e

Z półmroku wychodzi szara postać e f e
Choć nikomu nie znana musi tu zostać
Postoi tu w świetle minutę lub godzinę
Czy skupi uwagę na sobie choć chwilę

REF:

a e G F
Cała pokłuta, przejrzana na wylot
a C e G
Spojrzeniem krzyczącym: to wszystko już było

Porusza ustami, zamacha rękami
Z nogi na nogę przestąpi czasami
Czy będzie z błżeństwem stać za pan brat
A może mistrzostwem zachwyci ten świat

REF:

Świat który kłuje, prześwietla (nas) na wylot
Spojrzeniem krzyczącym: to wszystko już było

Rozrośnie się ego długością wiwatu
Tym dłuższym im bardziej spodoba się światu
Trafiony tematem tłum strzela krzesłami
Czy rzuci przekleństwem, czy rzuci kwiatami?

REF:

Świat który kłuje, prześwietla na wylot
Spojrzeniem krzyczącym: to wszystko już było

we: a + aFCG x1

Byłaś ogniem byłeś wodą	a
byłaś nimi oni tobą	F
niewierną kopią cudzych myśli,	C G
nie tym	a

Wątpliwym piórem oczekiwań
drapiącym papier bez namysłu
rozmytą kroplą niepewności, nie tym

REF:	
Zanim wykruszy się tusz	C G
Zanim odejdzie od fraz	a F
Zanim rozwieje go czas,	C G
jak pył	F

Nim spadnie z kartki tekstu kurz
rozgrzebiez kopce zwykłych dusz
wywietrzysz zaduch codzienności, jak dym

Pocztówką z kraju zapomnienia
i kołysanką bez imienia
melodią starej pozytywki, chcesz być

REF:	
Zanim wykruszy się tusz ...	

We: AG

Wstań! Odpadasz z gry Nie masz pełnej talii kart	A G A
W dłoniach dowód sprawdź. Jak nie wiele jesteś wart	D E D
Trudno leżąc jest Sięgnąć głową ponad stół	A G A
Obserwujesz więc Ile kart polecą w dół	D E D +A

REF:	
To kolejne rozdanie A ty znów mówisz pass	D A
Poker dalej jest grany Lecz nie z tej talii kart	EG EG

Znów, przegranej fakt Zdradza grymas twoich warg
Lecz kolejny raz Patrzysz w oczy spoza kart

REF:	
To kolejne rozdanie Ty nie mówisz już pass	
I naiwnie powtarzasz Dzisiaj to będę ja	
Wdychasz chmurę nadziei Czujesz jej cierpki smak	
Poker dalej jest grany A ty nie masz już kart.	

Rozczarowań dym Dusi graczy dławiać wstyd
I rozdania czas A po drugiej stronie ty.
To kolejne rozdanie Znowu siedzisz bez tchu
Ręka drży na kolanie Oczekując na cud
As gotowy w rękawie Dusisz go pierwszy raz
Może jakoś się uda Nie powiedziec dziś pass